

FUNKCJE ARCHIWÓW SPOŁECZNYCH

Archiwa społeczne są to instytucje pamięci gromadzące źródła (najczęściej do zadanego tematu) niebędące wyłącznie wytworem jego dysponenta, który to dysponent jednocześnie nie jest jednostką o charakterze państwowym (nadzorowaną przez struktury państwowe), samorządowym (nadzorowaną przez samorząd), kościelnym (nadzorowaną przez struktury kościelne) bądź komercyjnym (której celem istnienia jest czerpanie zysków z gromadzenia dokumentacji, jak to jest w przypadku firm przechowalniczych). Archiwum społeczne może być zatem prowadzone przez jednostki trzeciego sektora (tj. fundacje i stowarzyszenia), jak również osoby fizyczne czy partie polityczne, a w teorii również przedsiębiorstwa prywatne.

Istotą archiwów społecznych są więc dwie cechy:

- niepaństwowość; oddolna (społeczna właśnie) inicjatywa,
- gromadzenie również dokumentacji „obcej” – niebędącej wytworem danej instytucji czy osoby, a jedynie przez nią zebranej (co odróżnia archiwa społeczne od archiwów bieżących, np. stowarzyszeń i fundacji czy archiwów prywatnych i rodzinnych).

Jednocześnie nie zgadzam się ze zdaniem Tomasza Czarnoty wyrażonym przez niego w bodajże pierwszym polskim artykule dotyczącym archiwów społecznych¹, jakoby archiwum o wymienionych cechach nie było archiwum społecznym, jeżeli gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie zasobu jest jedynie celem ubocznym działalności dysponenta, a nie nadrzędnym celem jego istnienia. Za istotniejszą cechę niż umiejscowienie dokumentowania w hierarchii ważności działalności dysponenta uważam oddolność inicjatywy – dana osoba lub grupa osób mogła zaniechać dokumentowania, a jednak się go podjęła.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech archiwów społecznych, znaczących jednocześnie ich odmienność od pozostałych typów archiwów, jest sposób gromadzenia zasobu. Archiwa społeczne pozyskują zasób aktywnie. Odbywać się to może dwutorowo. Po pierwsze, archiwa poszukują osób, które mogą posiadać jakiegoś rodzaju źródła do interesującego dane archiwum tematu.

¹ T. Czarnota, *Komu są potrzebne społeczne archiwa?*, „Archiwista Polski”, 2011, nr 4 (64), s. 15. W trakcie konferencji „Archiwa organizacji pozarządowych w Polsce” (Lublin, 8 XI 2012 r.) miałam okazję wymienić poglądy z T. Czarnotą, który wyraził zrozumienie dla mojego zdania w tej kwestii.

Może to się odbywać albo przez ogłaszanie akcji gromadzenia w lokalnej (lub szerszej) społeczności (np. zbieranie bibuły organizowane przez Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego), albo poprzez docieranie do potencjalnych darczyńców dzięki informacjom uzyskanym od osób, które już nawiązały jakąś współpracę z danym archiwum. W pierwszym wypadku działania kierowane są do jakiejś szerszej grupy, w drugim – do konkretnych już, wytypowanych osób. W obu przypadkach materiały przekazywane są archiwum społecznemu w formie daru bądź w formie depozytu, zależnie od dyspozycji właściciela dokumentów. Niewielka cześć archiwów monitoruje internetowe serwisy aukcyjne oraz lokalne antykwariaty w poszukiwaniu cennych materiałów archiwalnych, które mogłyby zakupić². Drugą formą pozyskiwania zasobu przez archiwa społeczne jest wywoływanie źródeł – nagrywanie bądź spisywanie relacji, robienie zdjęć. Często w jednym archiwum wykorzystywane są obie te formy pozyskiwania materiałów (poszukiwanie darczyńców i wywoływanie źródeł), nieraz wręcz jednocześnie (np. nagrywanie relacji połączone ze skanowaniem dokumentów).

Bezpośrednio ze sposobem gromadzenia źródeł, odmiennym dla archiwów państwowych i społecznych, związany jest charakter zasobów obu tych typów archiwum. Archiwa będące składnikami sieci państwowej gromadzą zasób w ogromnym stopniu w wyniku nadzoru archiwalnego, sprawowanego przede wszystkim nad instytucjami o charakterze państwowym bądź samorządowym. Dokumentacja osób prywatnych czy organizacji trzeciego sektora jest w archiwach państwowych właściwie rzadkością. Natomiast na zasób archiwów społecznych składają się materiały wytworzone lub zebrane przede wszystkim przez osoby prywatne, różnego rodzaju organizacje o charakterze społecznym oraz środowiska niesformalizowane. Znacznie różni placówki państwowe od ich społecznych odpowiedników również rodzaj gromadzonej dokumentacji. W pierwszym przypadku największą część zasobu stanowią akta spraw ukazujące działalność instytucji, której dokumentacja trafiła do archiwum. Ten typ dokumentacji w archiwach społecznych właściwie się nie pojawia, królują tam natomiast – obecne w znacznie mniejszym stopniu w archiwach państwowych – fotografie, relacje, druki ulotne, listy, wspomnienia i dzienniki oraz wiele innych, bardzo różnorodnych ze względu na formę źródeł. Taka odmienność zasobu jest bezpośrednią konsekwencją sposobu jego pozyskiwania.

Niewiele jest informacji na temat sposobów przechowywania zasobu archiwów społecznych. Ponieważ jednak nie mają one zazwyczaj stałego i pewnego źródła finansowania, w przeciwieństwie do archiwów państwowych, spodziewać się można, że warunki przechowywania mogą być w nich nieco gorsze – materiały mogą znajdować się w niedostosowanych do tego celu pomieszczeniach, o nieodpowiednich warunkach klimatycznych, nieprofesjonalnie wyposażonych. Jednak archiwa społeczne przechowują materiały archiwalne, które zasadniczo i tak do archiwów

² Zob. T. Filipczak, *Zbiory Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie*, „Archiwista Polski”, 2009, nr 3, s. 39.

państwowych by nie trafiły, a często ratują źródła przed kompletnym zniszczeniem bądź zapomnieniem. Założyć więc można, że nawet niedostatecznie dobre warunki przechowywania, które mogą występować w archiwach społecznych, są i tak lepszą alternatywą dla materiałów archiwalnych niż w wypadku nieistnienia danego archiwum społecznego lub archiwów społecznych w ogóle. Dość częstym zjawiskiem jest przechowywanie zasobu archiwum społecznego w innym miejscu niż jego siedziba. Tak jest na przykład w przypadku Archiwum „Solidarności” przechowywanym obecnie w Ośrodku KARTA, Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego, której część zasobu (zespoły/zbiory zamknięte) przechowywana jest w Bibliotece Jagiellońskiej, Archiwum Komisji Historii Kobiet przechowywanym w Archiwum Akt Nowych. Istnieje obecnie pewna tendencja do skupiania się sporej ilości materiałów archiwalnych innych archiwów społecznych w Ośrodku KARTA. Obecnie Ośrodek przechowuje w depozycie archiwalia m.in. wspomnianego już Stowarzyszenia Archiwum „Solidarności”, Stowarzyszenia Federacji Młodzieży Walczącej, Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, Komisji Historycznej Zarządu Głównego Związku Sybiraków. Podmioty te nie były w stanie zapewnić zebranych materiałom odpowiednich warunków przechowywania³.

Zazwyczaj archiwa społeczne nie podejmują się samodzielnej konserwacji zasobu, z wyjątkiem drobnych prac konserwatorskich. Przykładowo, wykonuje je Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego – jest to podklejanie, prostowanie, przekładanie papierem bezkwasowym⁴. Wyjątkiem może być tutaj Fundacja Archiwum Filmowe „Drogi do Niepodległości”, która samodzielnie zajmuje się czyszczeniem taśm magnetycznych i usuwaniem z nich tlenków za pomocą ewaluatora zakupionego w ramach dofinansowania z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej⁵. Poważniejsze prace służące konserwacji zasobu prowadzą archiwa społeczne zazwyczaj we współpracy z archiwami państwowymi. I tak Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, prowadząca Archiwum Ormian Polskich, w kwestii konserwacji współpracuje z Archiwum Głównym Akt Dawnych (dezynfekcja akt)⁶. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek przeprowadza prace konserwatorskie z pomocą Archiwum Państwowego w Toruniu⁷.

W kwestii metodyki opracowania materiałów archiwalnych stosowanej przez archiwa społeczne zauważyć należy przede wszystkim, że jest ona odmienna od metodyki wypracowanej i stosowanej przez archiwa podległe Naczelnemu Dy-

³ Z. Gluza, *Szansa ruchu oddolnego*, „Karta”, 2012, nr 71, s. 143.

⁴ K. Minczykowska, *Spoleczne ośrodki dokumentacji dziejów konspiracji 1939–1945 w Polsce*, „Archiwista Polski”, 2003, nr 2, s. 48.

⁵ *Aktualności. Projekty dofinansowane z PISF w 2010* [on line], <http://www.archiwumfilmowe.org.pl/aktualnosci/szczegoly/id/9> [dostęp: 14 VI 2012 r.].

⁶ *Dotychczasowa działalność* [on line] http://www.dziedzictwo.ormianie.pl/Dotychczasowa_dzialalnosc [dostęp: 14 VI 2012 r.].

⁷ K. Minczykowska, dz. cyt., s. 45.

rektorowi Archiwów Państwowych, a wynika to przede wszystkim ze specyfiki gromadzonych przez archiwa społeczne materiałów. Najważniejszą różnicą jest mała ilość, a niekiedy całkowity brak w archiwum społecznym zespołów archiwalnych („organicznie powiązane ze sobą zarchiwalizowane materiały archiwalne wytworzone i zgromadzone w wyniku działalności urzędu (instytucji) lub osoby fizycznej”⁸), a obecność jedynie lub przede wszystkim zbiorów archiwalnych („dokumenty zgromadzone przez urzędy (instytucje) lub osoby fizyczne pod określonym kątem widzenia, mające w całości lub w przeważającej części charakter materiałów archiwalnych”⁹, tj. materiały niepowiązane ze sobą organicznie, a jedynie połączone pewnymi kryteriami doboru; złączenie danych materiałów w całość jest wynikiem jakiejś idei kolekcjonerskiej). Tym samym niemal nie stosuje się charakterystycznej dla archiwów sieci państwowej metodyki opracowania zespołu archiwalnego.

Archiwa społeczne wypracowują jednak własną, samodzielną metodykę opracowywania swoich zasobów, dostosowaną do charakteru posiadanych przez dane archiwum materiałów. Prekursorem w tej dziedzinie jest zwłaszcza Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, które stworzyło specjalne zasady opracowania teczek osobowych konspiratorów pomorskich, kobiet-żołnierzy oraz kurierów Wydziału Łączności Zagranicznej Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej „Zagroda”. Kolejność materiałów w tezkach jest ściśle określona, podobnie jak zasady opisu teczek i poszczególnych dokumentów¹⁰. Inne wykonywane przez archiwa społeczne czynności, związane z opracowywaniem zasobu to np.: ewidencjonowanie (zwłaszcza akcesyjne), porządkowanie, katalogowanie, indeksowanie oraz tworzenie opisu, często przy okazji digitalizacji zasobu bądź wpisywaniu jego ewidencji do baz danych. Wypracowują wtedy archiwa społeczne zazwyczaj własną listę pól, wedle których dokonany zostanie opis materiałów archiwalnych, zazwyczaj zestaw pól różni się w zależności od postaci archiwaliów (odrębne dla nagrań, dokumentów, fotografii).

Pomoce archiwalne stosowane przez archiwa społeczne różnią się zasadniczo od tych stosowanych przez archiwa państwowe, w których to podstawową pomocą, od której istnienia uzależnione jest udostępnianie materiałów archiwalnych, jest inwentarz zespołu archiwalnego. Pierwszą godną uwagi rzeczą jest fakt, że archiwa społeczne dużo chętniej i bez większych wymagań formalnych udostępniają swój zasób. Często jedyną pomocą informacyjną jest ewidencja sporządzona w momencie akcesji. Natomiast pomoce archiwalne najchętniej stosowane w archiwach społecznych stanowią katalogi, indeksy, kartoteki, rejestry oraz podobnego charakteru pomoce o dużej głębi informacyjnej, choć niektóre archiwa poprzestają

⁸ Słownik archiwalny [on line], <http://www.archiwa.gov.pl/pl/materiay/725-slownik-archiwalny.html?start=4> [dostęp: 14 VI 2012 r.].

⁹ Tamże.

¹⁰ W. Janowski, *Metodyka opracowania dokumentacji zgromadzonej przez organizacje społeczne, fundacje i stowarzyszenia. Doświadczenia i rzeczywistość (Zarys problematyki)*, „Archiwista Polski”, 2007, nr 1, s. 30.

na ubogiej ewidencji akcesyjnej, nie raz prowadzonej elektronicznie, pozwalającej jedynie orientować się w posiadanym zasobie i jego rozlokowaniu w magazynie. Na drugim biegunie znajduje się Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej. Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek. Fundacja prowadzi wielorakie pomoce wyższego rzędu, np.: indeksy osobowe, indeks pseudonimów, indeks kryptonimów terenowych, kartoteka relatora, kartoteka problemowa, wykaz skrótów, rejestr poczt i meldunków, zestawienia depesz, kartoteki (nazwisk, pseudonimów, kryptonimów), wykaz map i szkiców. Tylko zespół Akt Okręgu Pomorskiego ZWZ – AK (1939–1945/– 1975/) opisany jest w tradycyjnym inwentarzu książkowym analitycznym poprzedzonym wstępem¹¹. Mimo że w wielu przypadkach pomoce archiwalne tworzone przez archiwa społeczne oparte są na innych założeniach niż pomoce tworzone zgodnie z wytycznymi metodycznymi państwowej służby archiwalnej, to często wykazują się one większą głębią informacyjną i przydatnością dla potencjalnego użytkownika archiwum.

Charakterystyczne dla metodyki archiwów społecznych jest oddzielanie od siebie materiałów ze względu na ich formę, czasem nawet mimo tego, że dotyczą tego samego tematu. Przykładowo zasób Archiwum i Muzeum Pomorskiego Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek podzielone jest na działy: Archiwalia, Dokumentacja nieaktowa, Muzealia, Zbiory biblioteczne. Oddzielone od siebie zostały np. materiały aktowe („Archiwalia”) oraz fotografie („Dokumentacja nieaktowa”) dotyczące Przynależności Wojskowej Kobiet, Wydziału Łączności ZWZ–AK „Zagroda” oraz konspiratorów z Pomorza¹²; kolejnym przykładem może być oddzielenie nagrań od materiałów aktowych dotyczących NSZZ „Solidarność” w Archiwum „Solidarności” (dwa osobne zespoły – jeden dla nagrań, drugi dla materiałów aktowych).

Typowe dla właściwie wszystkich archiwów społecznych jest również posługiwanie się odmienną terminologią. W oczy rzuca się zwłaszcza używanie zwrotu „zbiory archiwum” zamiast „zasób archiwum” i to raczej nie w sensie liczby mnogiej od terminu „zbiór archiwalny”. Jest to raczej terminologia zaczerpnięta z bibliotek i muzeów; bardziej popularne i zakorzenione w społecznej świadomości są zbiory muzealne i zbiory biblioteczne niż zasób archiwalny. Zdarza się również archiwom społecznym używać terminu „archiwalia” w sensie dokumentacji aktowej, czyli w opozycji do dokumentacji nieaktowej – fotografii, nagrań itd.

W kwestii udostępniania zauważyć należy przede wszystkim, że jest ono we wszystkich archiwach społecznych poza jednym¹³ szersze i nieobłożone takimi

¹¹ *Informator o zbiorach Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”*, red. K. Minczykowska, Toruń 2000, s. 83–87.

¹² Tamże.

¹³ Chodzi o Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, którego zasób udostępniany jest za okazaniem listu polecającego lub skierowania z uczelni wyższej lub innej placówki naukowo-badawczej. W przypadku kombatanów i ich rodzin zasób udostępniany jest na podstawie dokumentu tożsamości lub dokumentu potwierdzającego pokrewieństwo

obostrzeniami, jak w archiwach państwowych (dotyczącymi chociażby potrzeby posiadania polskiego obywatelstwa, aby móc swobodnie korzystać z całego zasobu danego archiwum państwowego). W archiwach społecznych udostępnia się materiały zazwyczaj bez żadnych właściwie ograniczeń oraz bez wypełniania zbyt wielu formalności. Ograniczenie w udostępnianiu stanowi niekiedy jednak krótko i rzadko otwarta pracownia naukowa lub czytelnia, czego powodem jest – jak sądzę – niedobór etatów w archiwach społecznych.

Archiwa społeczne, w bodajże większym nawet stopniu niż obecnie archiwa państwowe, zajmują się popularyzacją i promocją swoich zasobów. Bardzo często podejmowanymi przez nie akcjami są akcje promocyjne zachęcające do przekazywania danemu archiwum swoich dokumentów czy zachęcające do oddania na daną jednostkę jednego procenta swojego podatku (dotyczy organizacji pożytku publicznego), ponadto organizują konferencje, sympozja i innego rodzaju spotkania naukowe i popularno-naukowe. Bardzo często archiwa społeczne współpracują również ze szkołami, innymi fundacjami, stowarzyszeniami lub instytucjami samorządowymi, a także prowadzą działalność wydawniczą (często obfitą i efektywną).

Rzeczą charakterystyczną w przypadku właściwie wszystkich archiwów społecznych jest fakt, że w swoim zasobie zazwyczaj prócz archiwaliów mają również muzealia oraz książki. Łączą często tym samym działalność archiwalną z muzealnictwem i działalnością bibliotek, co odzwierciedla na przykład nazwa: „Biblioteka, Muzeum i Archiwum Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki”. Często muzealia są ważnym elementem posiadanych przez dane archiwum społeczne źródeł (patrz: Archiwum i Muzeum Polskich Korporacji Akademickich, Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek), niekiedy stanowią jedynie drobną część zasobu danej instytucji, uzupełnienie, w pewnym sensie jakiegoś rodzaju ciekawostkę (jak to jest na przykład w przypadku Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego lub Archiwum Polskich Ormian). Natomiast, zgodnie ze swoją nazwą, Muzeum Harcerstwa skupia się na muzealiach, nie na materiałach archiwalnych, które jednak posiada, stając się tym samym zgodnie z przyjętą przeze mnie definicją archiwum społecznym. Trudno jest również niekiedy po prostu oddzielić od siebie materiały o charakterze archiwalnym od tych o charakterze bibliotecznym (np. efemerydy, starodruki, rękopisy).

Taki stan rzeczy, tj. łączenie przez archiwa społeczne funkcji archiwów, muzeów i bibliotek wynika – jak sądzę – ze sposobu gromadzenia zasobu przez archiwa społeczne – często „bierze się” od darczyńcy wszystko, co ma związek z tematem, jeśli tylko dana instytucja jest w stanie „to coś” przechować. Najczęściej archiwa społeczne nie selekcionują gromadzonych materiałów, jedynie mogą one zostać

z kombatantem. Ponadto wizyta w Archiwum musi zostać poprzedzona e-mailem lub rozmową telefoniczną oraz uzyskaniem zgody prezesa Zarządu Fundacji lub kierownika Archiwum. Zob. *Udostępnianie zbiorów Fundacji* [on line], <http://www.zawacka.pl/udostepnianie.html> [dostęp: 29 V 2012 r.].

odrzucone ze względu na brak tematycznego związku z archiwum. Taka różnorodność posiadanych materiałów może wynikać również z tego, że archiwa społeczne są na tyle samodzielne, że nie muszą z nikim „dzielić się” zebranymi źródłami, o ile tylko jest to zgodne z przyjętym przez nie statutem (w przypadku archiwum gromadzonego przez fundację lub stowarzyszenie).

Sądzę jednak, że różnorodność oferowana użytkownikowi przez archiwa społeczne jest ich zaletą, a nie wadą. Zainteresowany tematem badacz po przyjeździe do archiwum spotyka w nim możliwie kompletny zestaw źródeł – zarówno pisanych, jak i materialnych, a także publikacje wydane na ten temat. Podobnie jak inne aspekty różniące archiwa społeczne od państwowych, ten także można rozpatrywać pod względem większej wygody użytkownika.

Wniosek, będący wynikiem przedstawionych powyżej przemyśleń, jest następujący: mimo ogromnej różnorodności zjawiska społecznej archiwistyki można znaleźć wiele cech łączących ze sobą archiwa społeczne, które to cechy jednocześnie podkreślają ich odmienność wobec archiwów państwowych (nie licząc tych przymiotów, które umieszczone są w definicji i z zasady odróżniają archiwa społeczne od jakichkolwiek innych, czyli oddolność inicjatywy i niepaństwowość). Te cechy to przede wszystkim: obejmowanie zasobu nie ze względu na jego przynależność terytorialną, lecz z uwagi na temat, gromadzenie zasobu głównie w wyniku starań własnych, a nie odgórnie narzuconych zasad selekcji archiwalnej, odmienna metodyka opracowania zasobu, szersze udostępnianie materiałów, łączenie funkcji archiwów, muzeów oraz bibliotek.